



# Po drugiej stronie świata

*Fahrenheit Crew*



Andrzej Ziemiański

Pomnik cesarzowej Achai

[Fabryka Słów](#) 2012

Stron: 688

Cena: 49,90 zł

Fanom trylogii opowiadającej o niezwykłych przygodach księżniczki Achai na tle wojen między państwami Troy, Luan i Arkach przyszło dość długo czekać na kontynuację powieści. I wreszcie, po kilku latach, na rynku pojawił się pierwszy tom cyklu pod wspólnym tytułem Pomnik cesarzowej Achai.

Już sam tytuł sugeruje czytelnikowi, że akcja powieści rozgrywa się w czasach późniejszych, niż znane dotychczas przygody Achai. Świat wygląda zupełnie inaczej, podobnie rozkład sił militarnych, ale jedno nie zmieniło się przez wieki: chciwość, popychająca mocarstwa do prowadzenia okrutnych, wyniszczających wszystkie strony wojen. W tych jakże uroczych okolicznościach poznajemy młodą czarownicę Kai i rekrutkę Shen, która wstąpiła w szeregi armii Arkach jako ochotniczka. Losy obydwu bohaterek będą się na kartach opowieści krzyżowały, lecz każda z nich opowie czytelnikowi osobną historię.

Kai, młodziutka, niedoświadczona dziewczyna o nadprzyrodzonych umiejętnościach zostaje wysłana z misją, choć właściwie sama misja jest wyłącznie pretekstem, by usunąć na jakiś czas z murów uczelni niewygodną adeptkę. Wędrując wraz z nią przez morze, stajemy się świadkami historycznego zderzenia światów. Przez niezdobyte dotychczas Góry Pierścienia przedostają się przedstawiciele cywilizacji, o której w świecie Kai od wieków krążyły baśnie i legendy. To, co było ledwie marginesem podań ludowych, na oczach bohaterki staje się rzeczywistością. Bardzo namacalną zresztą i ważącą tony. I tak dziewczyna, dla której oświetleniem izby od zawsze była świeca, trafia na pokład okrętu podwodnego RP Orzeł.

Shen tymczasem dzięki wrodzonemu sprytowi odnajduje swoje miejsce w szeregach armii Arkach i dość szybko się przekonuje, że koszary są niezwykle przytulnym miejscem w porównaniu z polem bitewnym. Szczególnie, gdy wróg jest dużo silniejszy, a do tego widzi w ciemnościach.

Andrzejowi Ziemiańskiemu po raz kolejny udało się zaskoczyć czytelnika. Poprzednie opowieści o Achai w całości koncentrowały się na polityce, wojnach i codziennym życiu wymyślonego od podstaw świata. Autor z żelazną konsekwencją wyposażał swoich bohaterów w religie, systemy wartości i zachowania społeczne, które tak bardzo różniły się od naszych.

Genialne i przeprowadzone po mistrzowsku.

A teraz, w powieści Pomnik cesarzowej Achai, temu tworowi przyjdzie się zmierzyć z cudami dość oczywistej dla czytelników kultury. Oczywiście, jak to zwykle u Ziemiańskiego bywa, nic takie do końca proste nie jest. Cywilizacja przybyszów, choć tak podobna do naszej, wcale nie jest identyczna, a zderzenie światów to ledwie początek historii. Ot, wstęp do przeprowadzenia wielowarstwowej intrygi politycznej.

Czy autorowi udało się dopiąć na ostatni guzik to niełatwe dzieło? Chyba jeszcze za wcześnie na odpowiedź, ponieważ omawiana pozycja nie jest samodzielną lekturą, a pierwszym tomem większej całości, na której kontynuację znów pewnie przyjdzie nam trochę poczekać.

W obecnym momencie właściwie postawione pytanie powinno brzmieć:

*Czy autor zdołał się zmierzyć z legendą Achai?*

O tak. Zdołał. I udało mu się to znakomicie.

Jagna Rolska